

To nie było zwykłe bicie!

Radomska Solidarność jest oburzona wyrokiem lubelskiego sądu w sprawie „ścieżek zdrowia” w czerwcu 1976 roku



Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący Zarządu Regionu Solidarność Ziemia Radomska.

„Ścieżki zdrowia” nie były zwykłą bójką na weselu. Bili na nich w okrutny, bestialski i niezgodny z żadnymi normami sposobem przedstawiciele władzy, w odwecie za wystąpienia robotników protestujących przeciwko podwyżkom. Czy to nie była komunistyczna zbrodnia? Szkoda, że lubelski sąd nie wczuł się w tamte realia.

Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że radomskie „ścieżki zdrowia” nie były znęcaniem się nad przeciwnikami politycznymi, ale zwykłym biciem. - Takie rozumowanie dowodzi lichego stanu wiedzy przedstawicieli sądownictwa - uważają przedstawiciele radomskiej Solidarności.

W czwartek pisaliśmy, że Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że bicie podczas „ścieżek zdrowia” w czerwcu 1976 roku nie było zbrodnią komunistyczną i że względu na przedawnienie podtrzymał wyrok umarzający postępowanie wobec byłego zomowca. Może to się okazać wskazówką do orzeczeń w podobnych sprawach.

KOLEJNA KRZYWDA

Wyrok lubelskiego sądu wywołał oburzenie w środowisku ludzi związanych z upamiętnianiem radomskiego Czerwca. - To orzeczenie z jednej strony wyrządza krzywdę tym osobom, które w wyniku pobicia i represji i tak zostały ogromnie skrzywdzone przez działania komunistów. Z drugiej strony jest też problem sprawców, których w ten sposób utwierdza



Fot. Piotr Kutkowski

- Jestem oburzony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie - mówi Bronisław Kawęcki, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Czerwiec '76, na tle zdjęć z tamtych wydarzeń.

się w przekonaniu o bezkarności. Myślę, że w tej sprawie jednoznacznie powinni zająć stanowisko radomscy parlamentarzyści. W przeciwnym razie nie powinni się w ogóle pojawić przed pomnikiem Czerwca '76 - skomentował Bronisław Kawęcki, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Czerwiec '76.

LIST DO INSTYTUTU

Swoje stanowisko wyraziła już radomska Solidarność w liście do Janusza Kurtyki, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. W piśmie czytamy między innymi: „Zwracamy się o

wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie uznającego radomskie „ścieżki zdrowia” nie za znęcanie się przez komunistów nad przeciwnikami politycznymi, ale za zwykłe bicie. Ten tok rozumowania dowodzi jedynie lichego stanu wiedzy przedstawicieli sądownictwa w Polsce na temat historii i stanowi próbę relatywizacji represji komunistycznych. Na to Solidarność (...) nie może w żadnym wypadku pozwolić”.

Piotr KUTKOWSKI
kutkowski@echodnia.eu